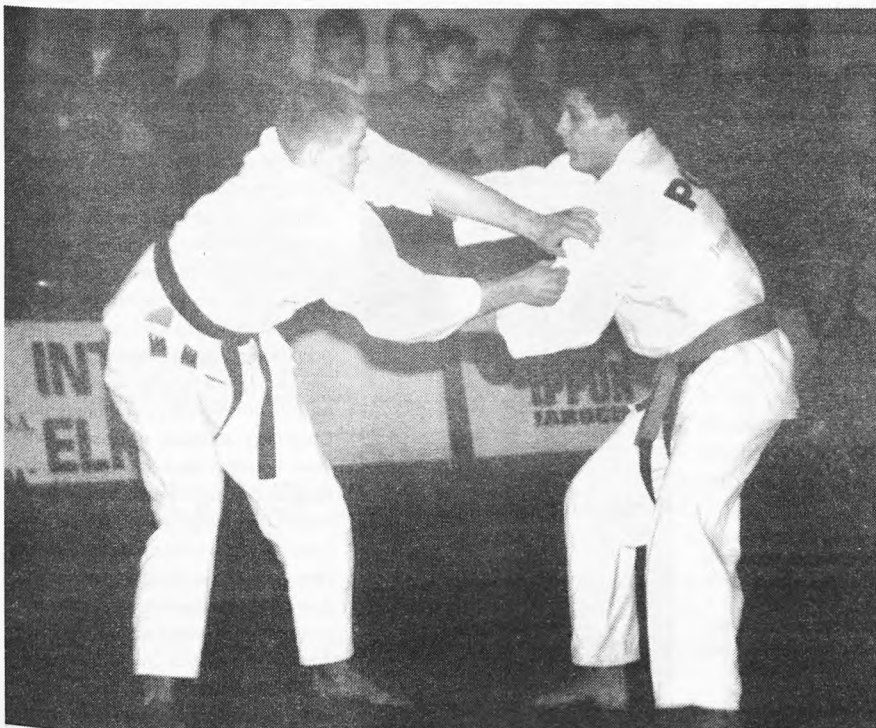


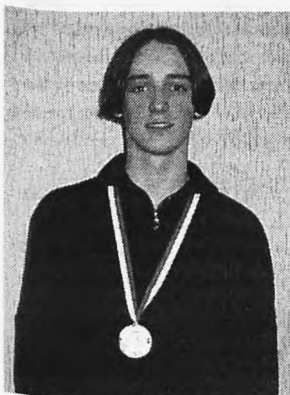
Srebrna drużyna Ipponu



Drużyna Ipponu Jarocin zdobyła srebrny medal w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorek w Judo. W finałowym pojedynku podopieczni Jacka Tomczaka minimalnie ulegli 3:5 obrońcom tytułu mistrzowskiego Czarnym Bytom.

Czytaj na str. VI i VII

Skakać jak Sotomayor



W czwartej i piątej klasie wygrałem Mistrzostwa Województwa w biegach przełajowych, które odbywały się w Żerkowie. W czwartej klasie zwyciężyłem także w Crossie Ostrzeszowskim. Będąc w szóstej klasie przestałem biegać, a zająłem się skokiem w dal. Od razu wywalczyłem też medal w mistrzostwach województwa.

Rozmowę z ŁUKASZEM KRZACZKOWSKIM - mieszkańcem Jarocina, zawodnikiem Stali Ostrów Wlkp., halowym mistrzem Polski juniorów młodszych w skoku wzwyż publikujemy na str. XI



Nie tylko Dzień Kobiet



Spotkanie sprawozdawczo-wyborcze członkiń Koła Gospodyń Wiejskich w Roszkowie było również okazją do wspomnień. Jedną z atrakcji był występ rodziców dzieci z „zerówki”.

Czytaj na str. III

W Żerkowie biegają najlepiej

Okolo sześciuset biegaczy z ponad czterdziestu szkół podstawowych i ponadpodstawowych pięciu powiatów: Kalisza, Pleszewa, Ostrowa, Ostrzeszowa i Jarocina wzięło udział w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w biegach przełajowych w Żerkowie.

Czytaj na str. XII

Jubileusz chóru

Msza święta, złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową i uroczysta kolacja były głównymi punktami obchodów 108. rocznicy powstania Chóru Mieszanego im. K. T. Barwickiego.

Czytaj na str. III

Nasi milusińscy

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach 9 - 15 marca 1999 r.



Oliwia Kaczmarek z Cielczy
ur. 8 marca, o godz. 17⁰⁰
- waży 3.070 g, mierzy 53 cm



Magdalena Karcz z Jarocina
ur. 8 marca, o godz. 12¹⁰
- waży 3.990 g, mierzy 57 cm



Patryk Wawrzyniak z Dobieszczyzny
ur. 9 marca, o godz. 8⁴⁵
- waży 2.098 g, mierzy 55 cm

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek

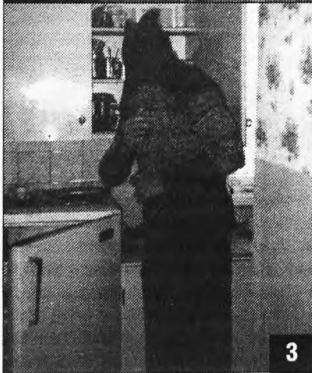
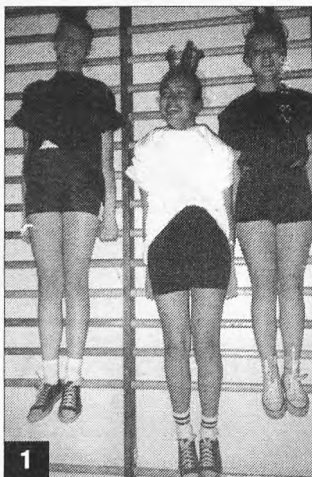
Konkurs fotograficzny

Po dłuższej przerwie ponownie publikujemy zdjęcia nadesłane przez Czytelników. Przypominamy, że oczekujemy na kolejne - takie, które mogą rozśmieszyć albo zaskoczyć inne osoby. Na autorów najciekawszych zdjęć czeka nagroda w wysokości 50 zł.

Zamieszczać będziemy tylko te fotografie, których jakość umożliwi publikację w „Gazecie”. Prosimy o dopisanie kilku słów na temat fotografowanej osoby, miejsca, sytuacji lub rzeczy albo chociaż zatytułowanie zdjęcia.

Dzisiaj prezentujemy zdjęcia nadesłane przez **Annę Anichimowską** z Magnuszewic, **Aleksandrę Główną** z Jarocina, **Sylwię Szymkowiak** z Jaraczewa, **Ewę Miare** ze Szczonowa oraz **Martynę Sroczyńską** z Jarocina.

- 1) *Przesyłam zdjęcie moich koleżanek, które na lekcji wychowania fizycznego ćwiczyły w niekonwencjonalny sposób - pisze Sylwia Szymkowiak. Zdjęcie zatytułowała „Nietoperze na lekcji wf”.*
- 2) *Wysyłam zdjęcie mojej wnuczki - Marty Piątek, które zatytułowałam „Mała kuchareczka” - napisała Anna Anichimowska z Magnuszewic.*
- 3) *„Intruz w kuchni” - fotografia nadesłana przez Aleksandrę Główną*
- 4) *... i od Martyny Sroczyńskiej*



Nagrodę w wysokości 50 zł
otrzymuje **SYLWIA SZYMKOWIAK** z Jaraczewa
(zdjęcie nr 1)

Gratulujemy!



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek.
Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek. Wydawca:
Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17.
Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186,
60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin,
ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

SABA

Jubileusz chóru

Msza święta, złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową i uroczysta kolacja były głównymi punktami obchodów 108. rocznicy powstania Chóru Mieszanego im. K. T. Barwickiego.

Spotkanie chóru odbyło się już po raz drugi. Tradycję tę było zapoczątkowano w marcu zeszłego roku. Właśnie wtedy chórzyści podjęli decyzję o organizowaniu co roku uroczystości, z okazji kolejnej rocznicy powstania chóru. Zdecydowano również, że na program spotkania składać ma się zawsze msza

święta i złożenie kwiatów pod tablicą na kościele św. Marcina oraz uroczysta kolacja w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy. Na sobotnich obchodach 108. rocznicy pojawili m. in. wiceburmistrz Ryszard Kołodziej, przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski i starosta powiatu jarocińskiego

Adam Kołodziej.

Mszę świętą koncelebrowaną w kościele św. Marcina odprawili: przyjaciel chóru ksiądz Tadeusz Nagel i ksiądz Henryk Sikora. Na zakończenie nabożeństwa obaj kapłani złożyli chórzystom życzenia. - *Kościół św. Marcina i Chrystusa Króla bardzo często były przeze mnie „ośpiewywane”, w czasie gdy przez dwa lata chodziłem do tutejszego liceum. Ta uroczystość jest dla mnie szczególnie ważna także ze względu na fakt, że założyciel chóru był moim wujkiem. Dzisiejsza msza święta jest więc podziękowaniem za 108 lat nieprzerwanej tradycji, za głoszenie śpiewem ewangelii. Kto śpiewa, ten staje się coraz młodszy. Śpiewajcie więc jak najwięcej...* - powiedział ksiądz Tadeusz Nagel. Oprócz życzeń były również prezenty. Ksiądz Nagel zaskoczył chórzystów ofiarowując im pieśń „Ave Maria” Schuberta i błogosławieństwo z Księgi Liczb we własnym wykonaniu. - *Zaśpiewał bellcantem, a do tego jeszcze przez cały czas utrzymał się w tonacji. Cudowny śpiew - mówili wzruszeni chórzyści.*



Fot. Lidia Sokolowicz

Chórzyści złożyli kwiaty pod tablicą poświęconą K. T. Barwickiemu.

Chórzyści wraz z pocztm sztandarowym złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową poświęconą Kazimierzowi Tomaszowi Barwickiemu i odpiewali „Gaude Mater Polonia”. W auli POKB odbyła się część oficjalna. Wszystkich gości powitała w imieniu chóru jego prezes - **Emilia Zdrojowa**. Chórzyści zaśpiewali Pieśń Niewolników z opery „Nabucco”. Do wcześniejszych życzeń dołączyli się również przedstawiciele władz. Ksiądz Nagel podarował chórowi kilka piosenek swojego autorstwa, napisanych specjalnie z okazji jubileuszu „Barwickiego”. Na spotkaniu miało więc miejsce prawykonywanie tych utworów, które ksiądz Tadeusz Nagel zaśpiewał wraz z chórzystami. Przyjacieli chóru, profesor Bożena Nalewajko z Akademii Muzycznej w Poznaniu do życzeń wielu sukcesów dołączyła również utwór Fryderyka Chopina.

Na zakończenie obchodów wszyscy chórzyści i zaproszeni goście zasiedli do wspólnej kolacji. Przy stołach szybko zaczęła rozbrzmiewać śpiew, któremu przewodniczył ksiądz Nagel. Udowodnił, że oprócz poważnego repertuaru równie dobrze radzi sobie z lekkimi utworami. - *Śpiewanie jest dla nas radością. Po takim trzygodzinnym koncercie, jak ten dzisiejszy przy stole, nie będziemy musieli chyba rozpiewywać się na poniedziałkowej próbie - żartowali chórzyści. Chór im. K. T. Barwickiego pod dyrykcją Agnieszki Konarczak ze śpiewem wszedł w 109 rok swojego istnienia.* (Is)

Nie tylko Dzień Kobiet

Spotkanie sprawozdawczo-wyborcze członkiń Koła Gospodyń Wiejskich w Roszkowie było również okazją do wspomnień. Jedną z atrakcji był występ rodziców dzieci z „zerówki”.

Koło gospodyń wiejskich w Roszkowie powstało w 1965 roku. W przyszłym roku będzie obchodziło swoje 35-lecie. Obecnie liczy 30 członkiń. Pierwszą przewodniczącą była **Łucja Wojtczak**, teraz już od 10 lat przewodniczącą koła (a członkinią - od początku jego istnienia) jest **Czesława Dankowska**.

Członkinie koła prowadzą aktywne

działalność. - *Organizujemy „nie-dziewiedzie”, kursy haftu, pokazy kulinarnie oraz wycieczki - m. in. do Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, na targi „Polagra” - mówi Mirosława Winniewicz, członkini zarządu. Współpracują też z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Marszewie.*

Do tej pory nie miały się gdzie spotykać. - *Bywały takie okresy, że spotyka-*

łyśmy się w prywatnych domach i tam odbywały się kursy oraz pokazy - dodaje Czesława Dankowska. - Gdyby panie miały własny lokal, rozwinęłyby jeszcze bardziej działalność. Bardzo

ne w siedleńskim parku.

Po części oficjalnej rodzice dzieci z „zerówki” wraz z wychowawczynią wystąpili z bardzo urozmaiconym programem artystycznym, na który złożyły się



ciekawą rzeczą jest to, że kultywują różne obrzędy - powiedziała Maria Podlasz, gminna przewodnicząca rady kobiet.

Podczas spotkania powołano zarząd, w skład którego weszły: Czesława Dankowska, przewodnicząca koła, Mirosława Winniewicz, zastępczyni przewodniczącej, Stanisława Gurzyńska, sekretarz, Maria Blaszczyk, skarbnik oraz Maria Taterczyńska, członek zarządu.

Przyjęto też plan pracy na 1999 rok. Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Roszkowie zajmą się m. in. dystrybucją piskląt. Zorganizowane zostanie również topienie Marzanny i powitanie wiosny, pokaz makijażu, majówka, pokaz i puszczanie wianków, spotkanie przy świecach oraz wieczera wigilijna. Planowane jest też - wspólnie z kołami z sąsiednich wiosek - spotkanie biesiad-

m. in. wiersze Brzechwy, scenka „Ta Dorotka”, piosenki oraz tańce. Na „scenie” zaprezentowało się trio „Wesołe nutki”, był też zespół cygański oraz ... Luciano Pavarotti. Każda z pań otrzymała gałązkę forsycji wykonaną z bibuły przez mamy oraz dzieci z „zerówki”.

W ludowych strojach wystąpiły członkinie koła gospodyń i w piosence przedstawiły jego zamierzenia. Później wraz z „publicznością” wrócono do lat szkolnych: recytowano nie do końca jednak zapomniane mimo upływu lat wiersze i śpiewano piosenki. Spotkanie przerodziło się w spotkanie biesiadne, które trwało do późnych godzin. - *Na żadnym spotkaniu koła gospodyń tak się nie uśmiałam i nie ubawiłam - przyznała Maria Podlasz.*

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK
Zdjęcia autorki



MATURY '99

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH w Tarcach



Klasa IV Liceum Zawodowego

I rząd: Katarzyna Reder, Danuta Roguszcza, Elżbieta Grygiel, Sylwia Szczepańska, Katarzyna Zielińska, Magdalena Kujawa, Kornelia Mucha, Julia Gołębiak, Anna Mielcarek

II rząd: Katarzyna Lewkuń, Dagmara Wielińska, Agnieszka Matuszczak, Justyna Szczygiel, Magdalena Środa, Wioletta Przestacka, Joanna Krakowska, Łukasz Śwędrowski,

III rząd: Aldona Lisiak, Julita Jankowska, Halina Pietlicka - wychowawczynie, Miłena Lorenz, Jan Śmiłowski - dyrektor szkoły, Sylwia Kaczmarek, Łukasz Tomas,

IV rząd: Marta Walczak, Katarzyna Giernacka, Monika Baranek, Monika Niewiada, Luiza Jankowska, Alicja Filipiak

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH nr 1 w Jarocinie



Klasa IV Liceum Zawodowego

I rząd: Ewelina Szerle, Karolina Antczak, Justyna Krakowska, Karolina Staszak, Angelika Kasprzak, Liliana Maciejewska, Monika Tyrakowska, Grzegorz Kasprzak, Marcin Roguszcza, Rafał Kruszyk, Wojciech Koterba, Elżbieta Sobolewska, Sylwia Urbaniak, Agnieszka Sobiecka, Beata Bartkowiak

II rząd: Anna Andrzejczak, Donata Barcik, Ewelina Styś, Romana Biegańska, Monika Woźniak, Marta Świejkowska, Joanna Pacyńska, Monika Bukowska, Agnieszka Kubicka, Katarzyna Nowicka, Donata Bachórz

III rząd: Iwona Tobolska - nauczyciel, Marta Pawłowska - nauczyciel, Ewa Szczęśniak, Monika Drzewiecka, Kinga Smyczyńska, Joanna Wojda, Marta Pawłowska, Agnieszka Błaszczewicz, Karolina Szymańska, Ewa Torczyńska, Justyna Stankiewicz, Maciej Konieczny - nauczyciel (Małgorzata Grześkowiak, Maja Porzuckowiak)

IV rząd - nauczyciele: Bogumiła Bartniczak, Kamila Kursawe, Danuta Węclewska, Zbigniew Obiegły - wicedyrektor, Bogusława Mierzejewska - wychowawca, Krzysztof Lehmann - dyrektor, Urszula Goling, Grażyna Matuszak, Andrzej Piątkowski, Marian Szurgajło



Klasa III Technikum Rolniczego dla Dorosłych

I rząd: Kamila Marciszak, Andrzej Hoffmański, Artur Mieloszyk, Robert Wolicki, Rafał Nowak, Norbert Graliński, Marcin Gendera

II rząd: Danuta Rosiejka, Honorata Wojciechowska, Ewa Andrzejak, Izabella Rajmann, Julita Mikołajczak, Ewa Filipiak, Wiesława Nowaczyk, Edyta Jujka, Izabella Zaradniak, Maria Karolczak, Witold Orpel

III rząd: Bonawentura Mikołajczyk - wychowawca, Angelika Bagrowska, Małgorzata Bierter, Magdalena Jeleniewska, Barbara Flagmańska, Agnieszka Wolsztyniak, Magdalena Kiczka, Anna Pieszak, Aneta Szablewska, Ewa Wawrzyniak, Jan Śmiłowski - dyrektor szkoły



Klasa V Technikum Rolniczego

I rząd: Lucjan Kubasik, Miłosz Wojtas, Jarosław Zaworski, Karol Foltyn, Marcin Durczak, Marek Gauza, Wojciech Majdziński, Krzysztof Roguszcza,

II rząd: Tomasz Kościński, Magdalena Kuczma, Teresa Błaszczak, Monika Kilińska, Jolanta Wodniczka, Sławomir Błaszak

III rząd: Urszula Grała - Gąsłowska - wychowawca, Elżbieta Kaczmarek, Magdalena Kubiak, Agnieszka Płaszyńska, Bernadetta Łajewska, Ewa Kulińska, Kinga Sopniewska, Magdalena Tylińska, Jan Śmiłowski - dyrektor szkoły

Zakończyliśmy publikację zdjęć

klas maturalnych

*Wszystkim maturzystom
życzymy połamiania piór*

Nasi radni

Jaraczewo

Jacek JÓZEFIAK



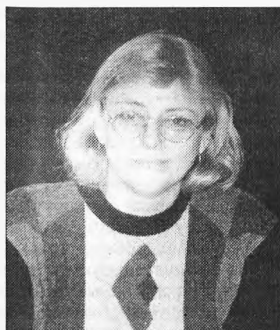
Jest dwudziestoczerotletnim kawalerem z Góry. Ma średnie wykształcenie rolnicze, pracuje w swoim gospodarstwie. Należy do Ochotniczej Straży Pożarnej. Jak sam mówi, nie ma konkretnych zainteresowań. - *Interesuję się wszystkim po trochu - sportem i muzyką, a teraz, więcej niż poprzednio, pracą na rzecz gminy.* Jacek Józefiak w ubiegłym roku został wybrany do grona radnych gminy Jaraczewo. To jego pierwsza kadencja w radzie. Zadeklarował swoje członkostwo do komisji budżetowej. - *Chciałbym, aby moja praca polegała na współpracy ze wszystkimi radnymi dla dobra całej*

gminy. Nie zapominam jednak, że powinienem też kierować się patriotyzmem lokalnym, ponieważ moi wyborcy będą mnie rozliczać z konkretnych efektów pracy. Potrzeb jest dużo, między innymi modernizacja dróg, dokończenie inwestycji oświatowych, budowa oczyszczalni ścieków. Jednak po uchwaleniu tegorocznego budżetu jestem zbulwersowany podziałem środków na poszczególne sołectwa. Pracując w komisji budżetowej opracowaliśmy projekt budżetu i staraliśmy się wygospodarować jak największą oszczędność. Ich podstawowym źródłem miały być ograniczone podwyżki płac urzędników, koszty związane z utrzymaniem urzędu gminy oraz podległych jednostek. Zgodnie z propozycją zarządu koszty utrzymania urzędu w stosunku do roku ubiegłego wzrosły o 12 % do 14 %, natomiast wpływ własny do budżetu o około 6 %. Nasze propozycje oszczędności nie znalazły jednak poparcia wśród większości radnych. W związku z całkowitym brakiem zainteresowania naszymi rozwiązaniami rozważam sens dalszej pracy w komisji budżetowej. Mam nadzieję, że w przyszłości zarząd i radni, którzy widzą tylko „czubek własnego nosa” zrozumieją, że pracują dla całej społeczności gminy.

(ann)

Jarocin

Brygida ANDRASZAK



Radna powiatu Jarocin. Jest bezpartyjna. Na wyborów startowała z listy SLD. Ma 36 lat, wykształcenie wyższe pedagogiczne. Jest mężatką, ma dwoje dzieci: Michał (l. 10) i Joanna (l. 7).

Urodziła się w Nakle nad Notecią. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące w rodzinnym mieście, a potem Studium Wychowania Przeszkolonego w Bydgoszczy. Wykształcenie wyższe zdobyła na dziennych studiach w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy. Pracowała przez 5 lat jako nauczyciel nauczania początkowego w Szkole Podstawowej w Komorzu i w Żerkowie. Przez krótki czas obsługiwała komputery w Spółdzielni Inwalidów „Współ-

praca”. Od 3 lat jest instruktorem terapeutą w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Jarocinie. Jest też członkiem zarządu Towarzystwa Walki z Kalectwem w Jarocinie oraz Stowarzyszenia „Praca - Integracja - Samorządność” - stowarzyszeń działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Brygida Andraszak jest redaktorem naczelnym Kwartałnika Informacyjno - Integracyjnego „Jesteśmy”. Należy do Krajowej Rady Konsultacyjnej ds. Osób Niepełnosprawnych.

- *Poprzez udział w pracach Rady Powiatu chciałabym wpływać na polepszenie życia wszystkich mieszkańców naszego powiatu, a w szczególności tych, którzy są słabsi w społeczeństwie i często nieporadni życiowo. Chciałabym wpływać na rozwój integracji społecznej poprzez podnoszenie świadomości, inicjowania działań zmierzających do edukacji integracyjnej w zreformowanych szkołach. Ważnym problemem naszego powiatu są także bariery architektoniczne, które uniemożliwiają ludziom mniej sprawnym aktywny udział w życiu społecznym. Należałoby to zmienić - uważa radna Brygida Andraszak.*

Praca zawodowa i społeczna pochłania panią Brygidę na tyle, że cały wolny czas stara się poświęcać rodzinie i pracom domowym. - *Najchętniej odpoczywam jednak na łonie natury - mówi radna. Do wycieczek i na co dzień służy jej Fiat Uno z 1995 roku.*

(alg)

Żerków

Zenon ROSIEJKA



Ma 42 lata, wykształcenie zawodowe rolnicze. Urodził się w Żerkowie, obecnie mieszka w Chrzanie. Żonaty - żona ma na imię Regina. Syn, Rafał ma 20 lat, córka, Lidia - 14.

Pracuje we własnym gospodarstwie rolnym. Interesuje go wszystko, co związane jest z rolnictwem, m. in. sprzęt rolniczy.

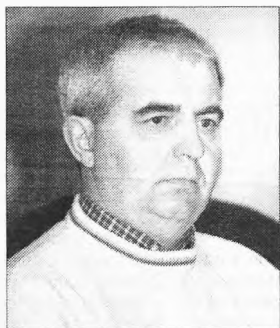
Uważa, że najważniejszym zadaniem w gminie i jego wiosce jest obecnie oświata. - *W mojej wsi na pierwszym miejscu powinna być stawiana czystość wsi i kanalizacja. Przydałby się chodnik. Trzeba też utwardzić miejsce przed świetlicą w Chrzanie.*

Poza oświatą ważna jest ekologia w całej gminie. - *Musimy dążyć do tego, żeby był porządek na terenie miasta i wsi, przy wszystkich drogach. Trzeba ponadto zadbać o udrożnienie wszystkich odwodnień i rowów.*

(akf)

Nowe Miasto

Andrzej BORKOWSKI



Technikum Budowlanego w Poznaniu.

Pracuje w Komisjach Ochrony Środowiska, Porządku Publicznego i Rolnictwa oraz Oświaty, Kultury i Zdrowia. Interesuje się sportem, przede wszystkim piłką nożną i żużlem.

Twierdzi, że należałoby poprawić chodniki w Chociczy, które po ostatnich inwestycjach, m. in. telefonizacji zostały bardzo zniszczone. - *Powinny być także naprawione drogi w Teresie, Chociczy i Utracie. Chciałbym również, żeby została dokończona kanalizacja w Chociczy oraz pociągnięty gaz do Teresy.*

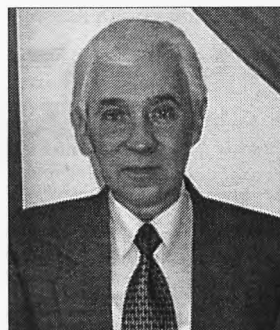
Jeśli chodzi o całą gminę, to wśród wielu potrzeb jako najpilniejszą radny wymienia położenie dróg. Za pierwszoplanową sprawę uważa także zajęcie się konstruowaniem planu działania gimnazjów. Problemem gminy są dzikie wysypiska śmieci. - *Trzeba by je posprzątać, a na zrekultywowanych terenach posadzić drzewa. Dobrze by było, gdyby wszyscy mieszkańcy zakupili kosze na śmieci, aby nie dochodziło do dalszego zaśmiecania. W gminie wiele można by zrobić, ale nie na wszystko są pieniądze.*

(jn)

Radnym gminy Nowe Miasto jest po raz pierwszy. Ma 46 lat urodził się w Boguszynie, ale od dwudziestu lat mieszka w Chociczy. Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Jarocinie w zawodzie ślusarz - spawacz. Pracuje w Zakładzie Przewozów Towarowych w Jarocinie na stanowisku odprawiaacza pociągów. Jest żonaty, ma dwie córki 21-letnią Magdalenę i 16-letnią Agnieszkę - uczennice

Kotlin

Marian ŻUREK



Przyznaje, że w strukturach władz lokalnych działa 34 lata. Jedyne w pierwszej kadencji samorządu gminnego (1990 - 1994) nie był radnym. Od 28 lat jest sołtysem Twardowa. Obecnie bezpartyjny. Do 1989 r. należał do PZPR. W październiku 1998 r. poparło go 91 wyborców. Rada powierzyła mu funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Zaznacza, że w pracy społecznej bardzo pomaga żona.

Wśród zadań do realizacji w rozpoczętej kadencji wymienia dokończenie prowadzonych inwestycji: budowy szkoły w Woli Książęcej i gazyfikację Kotlina. Ubolewa, że konieczne stało się zlikwidowanie wyremontowanej twardowskiej podstawówki. Wierzy jednak, iż budynek wciąż będzie służył mieszkańcom wsi. Za bardzo pilną potrzebę uznaje skanalizowanie wsi wokół Kotlina.

(rr)

Ma 60 lat. Z wykształcenia jest nawijaczem maszyn elektrycznych i rolnikiem. Obecnie jest na emeryturze. Z żoną wychowali trzy córki: Elżbietę, Lidie i Julitę, które są mężatkami.

Srebrna drużyna Ippon

Drużyna Ipponu Jarocin zdobyła srebrny medal w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorek w Judo. W finałowym pojedynku podopieczni Jacka Tomczaka minimalnie ulegli 3:5 obrońcom tytułu mistrzowskiego Czarnym Bytom.

Klub Ippon Jarocin po raz drugi z rzędu został wyróżniony organizacją Drużynowych Mistrzostw Polski juniorów i juniorek w judo. Debiut przed rokiem wypadł bardzo pomyślnie, a tegoroczne mistrzostwa, rozegrane 13 i 14 marca w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie, znów pozostaną na długo w pamięci ich uczestników. „Działacze z Jarocina jak zwykle stanęli na wysokości zadania i byliśmy dziś świadkami jednych z najładniejszych, najlepiej przygotowanych zawodów, jakie w ostatnim czasie rozegrano w judo. Myślę, że nawet ci, którzy wyjechali

z Jarocina pokonani mają satysfakcję z tego, że brali udział w turnieju godnym, ze względu na swą oprawę, miana mistrzostw Polski” - oceniał na gorąco szef wyszkolenia w Polskim Związku Judo **Jerzy Dodzian**.

Punktualnie o 11.30 w sobotę 13 marca rozpoczęła się uroczystość otwarcia mistrzostw. Na maty rozłożone w sali LO weszli zawodnicy wszystkich startujących w zawodach ekip. Poczet sztandarowy, złożony z członków kadry narodowej juniorów, **Krzysztofa Tryka** z Ipponu Jarocin, **Grzegorza Eitela** z Gwardii Warszawy oraz **Piotra Golusa** z Czarnych Bytom, przy dźwiękach hymnu państwowego, odśpiewanego przez chór „Cantum Concinnum” pod dyktando **Agnieszki Gniatczyk**, wciągnął flagę narodową. Prezes klubu Ippon Jarocin **Jarosław Czajka**, powitał uczestników oraz zaproszonych gości. Największy aplauz wśród licznie zgromadzonej widowni (około trzystu osób, bo tyle jest miejsc siedzących w sali LO) wzbudzili trzej wspaniali polscy sportowcy - olimpijczycy: **Marian Woronin** - lekkoatleta, sprinter, przez pewien czas najszybszy człowiek w Europie; **Leszek Drogosz** - wspaniały bokser z teamu Feliksa Stamma, uznawany za jednego z najlepszych techników w historii boksu; **Eugeniusz Czajka** - członek reprezentacji Polski w hokeju na trawie. Miał być jeszcze Jacek Wszola, lecz w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd. W sali LO pojawili się również przedstawiciele władz samorządowych Jarocina, dyrektorzy jarocińskiego Liceum - gospodarza obiektu, członkowie władz Polskiego Związku Judo. Burmistrz Jarocina **Marian Michalak** wręczył nagrody dla **Krzysztofa Tryka** i **Sławomira Hetmańczyka** (otrzymali m.in. rowery górskie), zawodników Ipponu, którzy niedawno wywalczyli złoty i brązowy medal indywidualnych mistrzostw Polski oraz dla trenera **Jacka Tomczaka**. Również prezes **Jarosław Czajka** w imieniu klubu nagrodił medalistów oraz ich trenera. Prezes Ipponu Jarocin wręczył także pamiątkowe rzeźby zaproszonym gościom - olimpijczykom oraz **Lucjuszowi Wasielewskiemu** - przewod-



Daniel Mróz (w jasnym stroju) odpiera atak

niczącemu byłego Wojewódzkiego Zreższenia LZS w Kaliszu. W krótkiej mowie **Leszek Drogosz** podziękował za zaproszenie do Jarocina, poinformował iż wspólnie z kolegami olimpijczykami reprezentuje Towarzystwo Olimpijczyków Polskich, a osobiście także Polski Komitet Olimpijski. Zaapelował również do władz miasta, aby wspierali rozwój sportu w Jarocinie tak, „żeby miasto to stało się kolebką polskiego judo”. Oficjalnego otwarcia mistrzostw dokonał członek zarządu PZJ **Roman Stawisiński**.

Już w piątek dokonano losowania grup eliminacyjnych. Do udziału w mistrzostwach zgłosiło się sześć klubów, ale Gwardia Warszawa awizowała dwa zespoły. Podopieczni Jacka Tomczaka mieli szczęście w losowaniu. Trafili do grupy A, składającej się z trzech drużyn: Ipponu, Śląska Wrocław i Gwardii II Warszawa. Tę grupę uważano za słabszą od grupy B, w której rywalizować miały ekipy Czarnych Bytom (obrońcy tytułu), Gwardii I Warszawa, AZS-u Wrocław i Gwardii Bielsko - Biała. W pierwszym pojedynku grupy A Śląsk Wrocław bez problemów pokonał Gwardię II Warszawa 6:2 (60:20). Drugi mecz pomiędzy Śląskiem a Ipponem miał zatem kluczowe znaczenie dla układu w tej grupie. To był niezwykle trudny pojedynek, choć rozpoczął się znakomicie dla Ipponu. **Mariusz Branecki** i **Daniel Mróz** łatwo rzucili swych rywali na Ippon, a **Maciej Walczak** wykonał zwycięską dźwignię i jarociniacy prowadzili już 3:0. Potem jednak **Maciej Kupryjańczyk**, **Bartosz Jędrzejczak** i **Jarosław Woźniak** przegrali swe pojedynki na punkty, zaś **Paweł Tomaszewski** przegrał przez Ippon i sytuacja stała się bardzo trudna, gdyż rywale objęli prowadzenie. Na szczęście niezawodny **Krzysztof Tryk** rzucił swego przeciwnika na Ippon, doprowadzając do remisu 4:4 w dużych punktach oraz zwycięstwa Ipponu 40:27 w małych. W ostatnim pojedynku grupowym Ippon, występując w rezerwowym składzie, rozgromił Gwardię II Warszawa 7:1 (70:7). Zatem Ippon zwyciężył w grupie A i w półfinałach miał się spotkać z drugim zespołem grupy B. Wiadomo było, iż będą to Czarni Bytom lub Gwardia I Warszawa. W bezpośrednim pojedynku faworyci tegorocznych mistrzostw i obrońcy tytułu, zawodnicy Czarnych Bytom



Srebrna drużyna Ipponu Jarocin

Ipponu



ymona Fuksa z Gwardii Warszawa

nie zawiedli i pokonali gwardzistów 5:3. Niskie zwycięstwo Czarnych nad Gwardią I Warszawa zaniepokoiło nieco trenera Jacka Tomczaka. Obserwacje walk pozwoliły stwierdzić, że pierwszy zespół z Warszawy to drużyna bardzo silna. Mimo to faworytem tego półfinału był Ippon. Za jarociniakami przemawiało to, iż walczą we własnej sali i przed własną publicznością, która po zakończeniu spotkania z olimpijczykami powróciła z Licealnej Auli (szkoda, że niezbyt wielu członków UKS-ów i ich trenerów przyszło na to spotkanie) do sali gimnastycznej i znów wypełniła po brzegi trybuny. Jacek Tomczak zdecydował się na manewr taktyczny, który być może przesądził losy tego meczu na korzyść Ipponu. Zdecydował się przesunąć Krzysztofa Tryka o wagę niżej, aby nie musiał rywalizować z medalistą mistrzostw Europy Grzegorzem Eitelem. Mecz Ipponu z Gwardią znów rozpoczął się znakomicie dla gospodarzy mistrzostw. Mariusz Branecki rzucił na Ippon Kamila Sułkę. Maciej Walczak również zakończył rzutem pojedynek z Marcinem Słopekim, zaś Daniel Mróz pokonał przez trzymanie Szymona Fuksa. Trener Tomczak obawiał się nieco o występ Macieja Kupryjańczyka, który w pierwszej swej walce spał przed czasem. Ale w pojedynku z łowcą Sitariskim Kupryjańczyk zaprezentował się znakomicie i stoczył chyba najkrótszą walkę tych mistrzostw. Już po dwóch sekundach zawodnik z Warszawy leżał na macie po efektywnym rzucie jarociniaka. W tym momencie było wiadomo, że Ippon już tego meczu nie przegra. Pozostali judocy Ipponu mogli nawet przegrać swoje walki, byleby choć jeden z nich nie poległ przed czasem. Paweł Tomaszewski uległ przez Ippon Antoniemu Chmielowskiemu, a Bartosz Jędrzejczak był bliski rozstrzygnięcia spotkania, ale przegrał z Pawłem Wielogóskim przez kary sędziowskie. Wreszcie Krzysztof Tryk, zgodnie z przewidywaniami trenera Tomczaka, pokonał Marcina Suwałę przez rzut i Ippon Jarocin znalazł się w finale mistrzostw Polski. Porażka Michała Góry z Grzegorzem Eitelem była przez trenera w kalkulowana i nie zmieniła już ona korzystnego dla jarociniaków wyniku końcowego 5:3 (50:30). W drugim półfinale Czarni Bytom łatwo

pokonali Śląsk Wrocław.

Finał miał być rewanżem za ubiegłoroczny półfinał. Wówczas po dramatycznym pojedynku jarociniacy ulegli minimalnie bytomianom. Czarni wtedy zostali mistrzami, a Ippon zdobył brązowy medal. Tym razem niektórzy sądzili, iż podopieczni Jacka Tomczaka są w stanie pokonać faworytów. Zaczęło się niezbyt obiecująco. W kategorii wagowej 55 kilogramów Mariusz Branecki nie dał rady Adamowi Skulte. Stan meczu wyrównał Maciej Walczak w kategorii wagowej 61 kilogramów, który Krzysztofowi Zmarzemu założył dźwignię. Zacięta była walka w kategorii 66 kilogramów. Daniel Mróz przez całą walkę z Grzegorzem Pszonakiem posiadał przewagę, ale nie zdołał wygrać przed czasem. Niemniej jednak jego zwycięstwo na punkty dało Ipponowi prowadzenie. Kolejną świetną walkę stoczył Maciej Kupryjańczyk, który w wadze 73 kilogramy ponownie efektywnym rzutem pokonał Marcina Kasprowicza. Widownia szalała ze szczęścia, bowiem Ippon prowadził już 3:1 i niewiele brakowało w tym momencie do zwycięstwa. Niestety, w kategorii wagowej 81 kilogramów Bartosz Jędrzejczak po heroicznej walce uległ minimalnie na punkty Michałowi Orłowi. Jeszcze na dziesięć sekund przed końcem walki był remis, który zadowalał jarociniaków. W tym momencie stanowiący się ze zmęczenia Jędrzejczak (niektórzy zawodnicy Ipponu musieli przed mistrzostwami zrzucić po kilka kilogramów, aby zmieścić się w limicie wagowym) nadział się na kontrę rywala i stracił ważne punkty. W wadze 90 kilogramów Paweł Tomaszewski długo stawiał dzielnie opór Grzegorzowi Klonkowi, mając nawet kilka okazji do zakończenia

Tym razem jeszcze się nie udało, lecz „w przyszłym roku być może Ippon zdetroniży Czarnych, a wówczas w Jarocinie Jackowi Tomczakowi postawią pomnik” - mówił po meczu Jerzy Dodzian. Finał mistrzostw był pasjonującym widowiskiem i udanym zakończeniem pierwszego dnia. Wciągnął swą dramaturgią nawet olimpijczyków. „Muszę przyznać, że nie spodziewałem się, iż pojedynek finałowy wywoła we mnie takie emocje. Przeżywałem go na równi z zawodnikami. Szkoda tylko, że gospodarzom nie dopisało szczęście” - mówił po finale Eugeniusz Czajka. „Ja rzadko oglądam walki judo i nie za bardzo jestem zorientowany, o co w tym sporcie chodzi. Ale jak mi ktoś z sędziów kilka spraw wytłumaczył, to się szybko wciągnąłem w rywalizację. Może teraz będę częściej odwiedzał sale judo” - zapewniał Leszek Drogosz.

Zwycięstwo w tegorocznych Drużynowych Mistrzostwach Polski juniorów w judo odnieśli Czarni Bytom, srebrne medale przypadły zawodnikom Ipponu Jarocin, a brązowe otrzymali judocy Gwardii Warszawa i Śląska Wrocław. Medale i nagrody wręczyli olimpijczycy: Marian Woronin, Eugeniusz Czajka i Leszek Drogosz oraz prezes Ipponu Jarosław Czajka i przedstawiciel PZJ Roman Stawisiński. Puchar pła SKL-AWS Andrzeja Wojtyły dla najlepszego judoki z Wielkopolski otrzymał Daniel Mróz.

W niedzielnej rywalizacji junierek zwyciężyła drużyna Gwardii Bielsko-Biała, która wyprzedziła Olimpię Poznań. Brązowy medal wywalczyły zawodniczki Orła Warszawa.

PAWEŁ WITWICKI
Zdjęcia FOTO Stachowiak



Mariusz Branecki spogląda w stronę sędziów, którzy tym razem jeszcze nie orzekli jego zwycięstwa. Jarociniak pokonał jednak Kamila Sułkę z Gwardii Warszawa

walki rzutem. Jednak na minutę przed jej zakończeniem źle rozwiązał sytuację na parterze i przegrał przez trzymanie. Faworyci z Bytomia objeli prowadzenie po „planowym” zwycięstwie ich asa Piotra Golusa z Jarosławem Woźniakiem w kategorii 100 kilogramów. Zatem przed ostatnią walką w kategorii wagowej +100 kilogramów było jasne, że Krzysztof Tryk musi pokonać przed czasem Janusza Wojnarowicza, aby Ippon zwyciężył w tym meczu. Mimo wspaniałego dopingu kibiców, którzy prawie przez całą walkę oklaskami mobilizowali Tryka planu tego nie udało się zrealizować. Czołowy jarociński judoka, startujący zwykle w wadze do 100 kilogramów, był wyraźnie słabszy fizycznie od „olbrzyma” z Bytomia. Próby zachwiania równowagi Wojnarowicza nie przynosiły efektu. Gdy na zegarze pozostało kilkanaście sekund do zakończenia walki, a Tryk minimalnie przegrywał na punkty, zawodnik Ipponu postanowił postawić wszystko na jedną kartę i zaatakować. Niestety, kontra rywala zakończyła tę walkę i cały mecz wygrany przez Czarnych 5:3 (45:27).

Podziękowanie

Komitetu Organizacyjnego
Drużynowych Mistrzostw Polski
Juniorów i Juniorek w Judo dla przedsiębiorstw

WBK - Jarocin, „Herbapol” - Kłęka, WARTA - Ostrów Wlkp., „Herbatach” - Kłęka, „Mercar” - Poznań, „Polwos” - Witaszycy, „Cigna Stu” - Poznań, Zakłady Mięsne Krotoszyn, „Damax” - Jarocin, „Unifaspol” - Łódź, „JAG” - Jarocin, RBB - Jarocin, „Karo” - Jarocin, „Jakon” - Jarocin, „Rybhend” - Jarocin, „Inter - Elkan” - Jarocin, Bar „Fiesta” - Jarocin, Sklep „Mini-Max” - Jarocin, sklep obuwniczy Państwa Kaczmarków - Jarocin, sklep „Uszczelka” - Jarocin, „Atlant” hurtownia napojów - Pleszew, hurtownia płyt ul. Zaciśzna - Jarocin, „Simax” Marek Sikorski - Jarocin, OH „Rodlo” - Jarocin



„L I N D A”

OKNA i DRZWI, ROLETY, FASADY z PCV i ALUMINIUM, WITRAŻE



U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM W PŁASZCZYNIE OKNA

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
LUTOWA PROMOCJA

Zakład Produkcyjny
62-730 Dobra, Chrapczew
Tel./fax (0-63) 214-13-00, 278-30-55

Punkt Sprzedaży KOTLIN
ul. Poznańska 47
Tel./fax 740-54-51

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNĄ 29

TEL./FAX (0-62) 747-32-77

MURATORIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
 - kable, przewody, złącza kablowe
 - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
 - źródła światła
 - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
 - osprzęt instalacji odgromowych
 - szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
 - osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

Salon FUTRA SKÓRY ODZIEŻ

Środa Wlkp.
Paderewskiego 11 (przy dworcu PKS)
tel. (0-61) 285-63-69

ZAPRASZA * RATY

Polecamy wybór futer
norki już od 4.200

Skóry damskie, męskie
kurtki, płaszcze, marynarki
Kolekcja damska MINGE
kostiumy, garnitury damskie
suknie, bluzki, spódnice, zakłady

Usługi kuśnierskie

(250/R/99)

L A D Y CHŁODNICZE

- regały
- szafy
- bonety
- kostkarki
- zamrażarki
- ciągi chłodnicze
- schładzalniki mleka
- konserwatory lodów



WAGI I MEBLE SKLEPOWE

Przedstawicielstwo kilkunastu firm
Największy wybór. Najniższe ceny.
INTERMEX Środa Wlkp.

ul. 27 Grudnia 1-5
(przy bazie GS)
tel./fax (0-61) 285-36-79

WOLF lepszy od

(wypełnia kupujący)

Kotły centralnego ogrzewania

WOLF

• olejowe i gazowe • nagrzewnice powietrza

Projektowanie układów ciepłowniczych
Kompletacja i montaż urządzeń
Stacje uzdatniania wody

Mierniki energii cieplnej

Dobór - dostawa - montaż

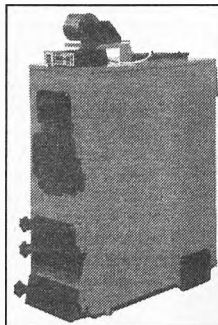
PHPU „GIZEX” Sp. z o.o.

63-300 Pleszew, ul. Poznańska 103, tel./fax (0-62) 742-22-71, 742-32-34

Zakład Produkcji Kotłów

„KACZMAREK”

Henryk i Sławomir Kaczmarek
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-76-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-76-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na mial
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych

UKS - zwykle
KWM-S - sterowany elektronicznie



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIA GWARANCJĘ

Usługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni

ZAKŁAD OBSŁUGI TECHNICZNEJ

Jarocińskie Fabryki Mebli S. A.

63-200 Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 1

telef. (0-62) 747-30-36 wew. 338, fax (0-62) 747-24-68

Wykonuje: LAKIEROWANIE PROSZKOWE

ELEMENTÓW METALOWYCH

Pełna gama kolorów

Produkuje: STELAŻE METALOWE

Duża różnorodność wzorów

Montuje: SUFITY PODWIESZANE

Zapraszamy - Zadzwoń

Tel. (0-62) 747-30-36 wew. 338

Pełna informacja

(130/99)

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW i PODDASZY

Karton-gips, szpachlowanie
Remonty

(0-62) 747-43-63 i 747-48-42

(278/R/99)

OKNA i DRZWI z PCV

Profil REHAU, okucie WINKHAUS
Profil ten i jakość wykonania okna
zapewniają niezawodność i długowieczność
5 lat gwarancji
Możliwość negocjacji ceny!

Uwaga!!! Pierwsi klienci
MONTAŻ GRATIS

Ul. Wrocławska 59 (sklep Fuga)
tel. 747-44-54, 747-75-38

(231/R/99)

W SKŁADZIE OPAŁOWYM

SKARBEEK

JUŻ WIOSNA

Proponujemy Państwu
wiosenną obniżkę cen
węgla

Sprzedaż na raty

Zapraszamy
pn. - pt. 8.00 - 17.00
w soboty 8.00 - 12.00
Jarocin, ul. Moniuszki 47



MATERIAŁY BUDOWLANE

Waldemar Wesołek
63-041 Chocicza, ul. Mickiewicza 1
tel./fax (0-61) 287-51-93, tel. (0-61) 287-51-92

Promocja

**Płyta kartonowo-gipsowa
NORGIPS**

ROLNIKU!!! CHCESZ ZAOSZCZĘDZIĆ?

Tylko teraz
NAWOZY w bardzo atrakcyjnych cenach



NISKIE CENY

Zapraszamy do współpracy handlowców i detalistów

RAL

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
„RAL” Sp. z o. o.

61-371 Poznań, ul. Romana Maya 1

tel. (0-61) 874-17-58, 874-17-55

fax (0-61) 874-17-59

PROWADZIMY SKUP I ZBIÓRKĘ

OLEJU PRZEPRACOWANEGO

* ODBIORU SUROWCA DOKONUJEMY
WŁASNYM WYSPECJALIZOWANYM TRANSPORTEM

* GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ USŁUG
ORAZ KONKURENCYJNE CENY



DAEWOO
MOTOR POLSKA

UWAGA PROMOCJE!

OFERTA SPECJALNA NIE TYLKO DLA LEŚNIKA

NOWE MUSSO z napędem na 4 koła



→ AVIA

W sprzedaży także:

- CITROEN C-15 } upust 7 % r. 98
- BERLINGO } z upustem
- POLONEZ TRUCK } z upustem
- rok produkcji '98 } 2.500 zł



→ UWAGA AKCJA
„NOWY ZA STARY”

(3.500 zł bonifikaty za złomowanie Żuka, Nysy, Taipana
lub inny samochód dostawczy 2.000 zł)
rok produkcji '98 - bonifikata 1.500 zł

LDV
REWELACYJNE UPUSTY
- NAWET 7.300 zł



Taniej niż gdziekolwiek!
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
„POLMOŻBYT” Gostyn

Do każdego zakupionego samochodu upominki: radioodtwarzacz i...!

**P. P. „POLMOŻBYT”
ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY
GOSTYN, ul. Wrocławska 140a**

Zaprasza:
codziennie od 8.00 do 17.00
w soboty od 7.00 do 14.00

Telefony:
(0-65) 572-00-35
(0-65) 572-00-42

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA I BUDOWNICTWA



ROLMEX

RAFAŁ GOŚCINIAK

Cielcza, ul. Sienkiewicza 53A

ROLNICY! OKAZJA! PROMOCJA!

SALETRA AMONOWA - PROMOCJA

SALETRZAK, MOCNIK, POLIFOSKI - SUPERATRAKCYJNE CENY

NAWOZY HYDRO, LUBOFOSKA, SUPERFOSFAT

SÓL POTASOWA GRAN 60 % WORKI - SUPERATRAKCYJNA CENA

Z. A. WŁOCŁAWEK, Z. A. TARNÓW, Z. CH. POLICE

Z. CH. LUBOŃ, HYDRO

ZAPRASZAMY

Tel. 0-604/47-80-81, 090/615-963



Jarocin, ul. Jordana 28
tel. 747-25-18

CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI

z PCV, ALUMINIUM I DREWNA

OKNA DACHOWE

PARAPETY, BRAMY GARAŻOWE

BOAZERIE PCV

GRANITY, MARMURY

MAGAZYN OKIEN TYPOWYCH

**NATYCHMIASTOWY
ODBIÓR**



**POMORSKA
FABRYKA
OKIEN**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

WYPRZEDAŻ TAPET

po obniżonych cenach

Zapraszamy

Jarocin, ul. św. Ducha 13

Pon. - pt. 9.00 - 17.00

(218/99)

Biuro Rachunkowe PHU „JARMEN”

członek grupy Polskie Biura
Rachunkowe i Podatkowe „DEKRET”

poleca

- sporządzanie rocznych zeznań podatkowych
- prowadzenie ksiąg podatkowych

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 117

tel. 747-28-92

(189/99)

**boazerie PCV, siding
panele ściennie i podłogowe
płyty gipsowo-kartonowe
drzwi, okna
systemy dociepleń
rynny PCV
pokrycia dachowe**

RATY



VELUX



KNAUF



POL-SKONE



ROCKWOOL

VOX-WITAR Jarocin, ul. Ceglana 1, tel. (0-62) 747-61-48

Skakać jak Sotomayor

Rozmowa z ŁUKASZEM KRZACZKOWSKIM - mieszkańcem Jarocina, zawodnikiem Stali Ostrów Wlkp., halowym mistrzem Polski juniorów młodszych w skoku wzwyż

Przedstaw się sympatykom sportu, gdy jesteś jeszcze postacią mało znaną.

Mam siedemnaście lat, mierzę 185 centymetrów, chodzę do drugiej klasy Zespołu Szkół Technicznych w Ostrowie Wlkp., jestem zawodnikiem tamtejszej Stali, a moim trenerem jest Eugeniusz Baura.

Kiedy zacząłeś uprawiać sport?

W czwartej klasie szkoły podstawowej. Chodziłem do jarocińskiej „czwórki”. Tam zacząłem brać udział w biegach przełajowych i grać w koszykówkę.

Jakie były twoje największe sukcesy sportowe w czasie, gdy uczęszczałeś do szkoły podstawowej?

W czwartej i piątej klasie wygrałem Mistrzostwa Województwa w biegach przełajowych, które odbywały się w Żerkowie. W czwartej klasie zwyciężyłem także w Crossie Ostrzeszowskim. Będąc w szóstej klasie przestałem biegać, a zająłem się skokiem w dal. Od razu wywalczyłem też medal w mistrzostwach województwa. Najwięcej medali zdobyłem w ósmej klasie. Zostałem wówczas mistrzem województwa w skoku w dal i w skoku wzwyż zarówno w hali, jak też na otwartym stadionie. Sukcesy odnosiłem również z reprezentacją szkoły w koszykówce. Znaleźliśmy się wśród szesnastu najlepszych drużyn w Polsce w mistrzostwach dla klas V-VI. Niewiele zabrakło nam do awansu do czolowej czwórki.

Kiedy zdecydowałeś, że będziesz skakał wzwyż?

To przypadek sprawił, że zacząłem skakać wzwyż. W 1997 roku w halowych mistrzostwach województwa w lekkiej atletyce zwyciężyłem w skoku w dal. Konkurs ten skończył się szybko, a mój trener ze szkoły podstawowej Leszek Smoczyński stwierdził, że mógłbym spróbować swych sił w skoku wzwyż, który się jeszcze nie rozpoczął. Zgłosił mnie do udziału w tym konkursie, choć nigdy wcześniej nie skakałem w tym. Dzięki grze w koszykówkę miałem jednak dobry wyskok, a zawsze należałem do najwyższych uczniów w szkole, więc spróbowałem. Zupełnie nieoczekiwanie zostałem zwycięzcą. Swoją sukces powtórzyłem latem na otwartym stadionie. W skoku w dal uzyskałem wtedy wynik 5 metrów 85 centymetrów, a w skoku wzwyż 175 centymetrów.

Dlaczego zdecydowałeś się kontynuować karierę sportową w Stali Ostrów Wlkp.?

Już podczas mistrzostw województwa na stadionie Calisii moimi osiągnięciami zainteresował się trener Stali Eugeniusz Baura. Zaproponował mi kontynuowanie kariery sportowej w Stali, ale wówczas jeszcze nie podjąłem decyzji. Jednak kilka miesięcy później, w wakacje 1997 roku pojechałem z kadrą województwa na obóz do Szklarskiej Poręby i tam trener Baura mnie przekonał. Było to o tyle proste, że wiedziałem już wtedy, iż będę się także uczył w szkole średniej w Ostrowie Wlkp. Od września zostałem zawodnikiem Stali i podjąłem specjalistyczny trening skoczności wzwyż, gdyż trener uznał, iż właśnie ku tej dyscyplinie sportu mam największe predyspozycje.

Czy w pierwszym roku startów w gronie juniorów młodszych miałeś już jakieś sukcesy?

W 1998 roku zabrakło mi szczęścia w halowych mistrzostwach makroregionu i nie zakwalifikowałem

się do udziału w halowych mistrzostwach Polski. Natomiast dzięki osiągnięciu rezultatu 190 centymetrów podczas jednego z mityngów startowałem w mistrzostwach Polski na otwartym stadionie. We Wrocławiu zająłem dwunaste miejsce wśród trzydziestu dwóch startujących. Byłem tam najmłodszym zawodnikiem w całej stawce. Skoczyłem 192 centymetry, co było moim rekordem życiowym. Latem także byłem w dobrej formie. Na mityngu w Sopocie skoczyłem 194 cm, a w Łodzi 197 cm. Te rezultaty dawały mi nadzieję na start w tym roku w halowych mistrzostwach Polski.

Jak przebiegały przygotowania do sezonu halowego?

Rozpoczęliśmy je już w listopadzie. Ale pierwsze zawody odbyły się dopiero w tym roku. Były to „zawody otwarcia” w Poznaniu. Tam skoczyłem 195 cm, a moja pierwsza próba pokonania 200 cm skończyła się minimalnym straceniem poprzeczki. Bezpośrednimi eliminacjami do występu w Halowych Mistrzostwach Polski juniorów młodszych i juniorów w lekkiej atletyce w Spale były I Mistrzostwa Województwa Wielkopolskiego w Kaliszu. Zwyciężyłem w nich zdecydowanie, pokonując po raz pierwszy 200 cm.

Jak oceniałeś swoje szanse przed wyjazdem do Spawy?

Trener liczył na to, że zdobędę medal, ale ja sam w to nie wierzyłem. W Spale startowało ponad trzydziestu skoczków, a mój rekord życiowy dawał mi w rankingu przed konkursem ósme miejsce. Tyle tylko, że jako mój rekord organizatorzy podawali wynik 197 cm, a nie wiedzieli, że ja już skoczyłem w tym roku dwa metry.

Opowiedz o przebiegu konkursu w Spale.

Rozpocząłem od 180 centymetrów, którą to wysokość pokonałem w pierwszej próbie. Podobnie 185 cm, i 190 cm. Poprzeczkę na 195 cm pokonałem za drugim podejściem, ale tę wysokość przeskoczyło w ogóle tylko trzech zawodników. Wiedziałem zatem, że już mam medal. Zmobilizowało mnie to i 198 cm znów skoczyłem w pierwszej próbie. Tę wysokość pokonał jeszcze tylko Babula ze Skry Warszawa i między nami doszło do rozgrywki o złoty medal. Poprzeczka znalazła się na wysokości 201 cm. Miałem nieco większe szanse w tej rywalizacji, gdyż udało mi się już wcześniej skoczyć dwa metry, a rekord życiowy mego rywala wynosił 198 cm. W pierwszej próbie straciłem poprzeczkę, ale za drugim razem pokonałem ją z zapasem, zaś mój przeciwnik trzykrotnie stracił. Zostałem więc mistrzem. Próbowałem jeszcze pokonać 203 cm. Za pierwszym razem brakło mi niewiele, ale następne próby były już zupełnie nieudane. Byłem za bardzo zmęczony. To były już dziesiąty i jedenasty skok w konkursie. A jeszcze przed jego rozpoczęciem oddałem cztery skoki dla rozgrzewki i aby wymierzyć sobie rozbieg.

Jakie są teraz twoje plany sportowe?

W Mistrzostwach Polski na otwartym stadionie, które odbędą się w Zielonej Górze, chciałbym potwierdzić swoją klasę i znów wywalczyć złoty medal. Zadowoliliby mnie również drugie miejsce, gdyż ono także pozwoliłoby mi zakwalifikować się do kadry Polski na mistrzostwa świata juniorów młodszych,

k które w tym roku odbędą się w Bydgoszczy. Sądzę, że czołówkę tworzy w tej chwili czterech skoczków, ale wierzę teraz, iż z każdym z moich rywali mogę wygrać.

Jaki wynik chciałbyś osiągnąć w sezonie letnim?

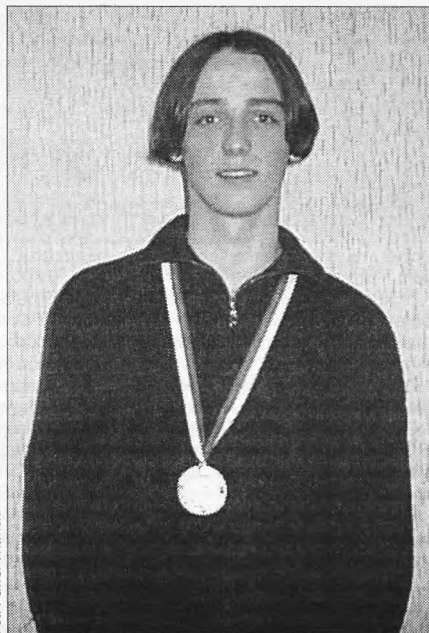
Mam nadzieję, że będę robił tak duże postępy jak do tej pory i zdolam pokonać wysokość 208 cm. Jest to dość ambitny plan, ale Jarosław Kotewicz, do którego należy rekord Polski w kategorii juniorów młodszych skakał już w tym wieku 216 cm, a rekordzista świata Javier Sotomayor 230 cm.

Skok wzwyż ma w Polsce spore tradycje. Wystarczy wspomnieć sukcesy Jacka Wesoły, Artura Partyki, czy Jarosława Kotewicza. Czy chciałbyś zostać ich następcą?

Trudno mi jeszcze cokolwiek powiedzieć. Na pewno chciałbym być w przyszłości reprezentantem Polski, ale nie wiem, czy tak się stanie. Wierzę w siebie i swój talent, ale nie chcę niczego obiecywać. Najważniejsze jest to, abym nadal robił postępy. One mobilizują do jeszcze większej pracy.

Czy poznałeś już najlepszych polskich skoczków - Partykę i Kotewicza?

Dotychczas nie udało mi się ich poznać. Znam natomiast Roberta Kołodziejczyka, który także mieszkał w Jarocinie i trenował w Stali Ostrów Wlkp. Do niego należy klubowy rekord - 227 cm. On i Marcin Kaczocha byli najlepszymi skoczkami w klubie. Mam nadzieję, że ja będę następnym.



Fot. Paweł Witwicki

Kto jest dla ciebie sportowym wzorem?

Charles Austin i Javier Sotomayor. Amerykanin imponuje mi umiejętnością układania ciała nad poprzeczką, zaś Kubańczyk - potężnym wybiciem. Nie jest moim idolem Partyka, gdyż bierze on rozbieg z innej strony niż ja, więc nasz sposób skakania jest diametralnie różny.

Alte zapewne chciałbyś zostać podopiecznym najlepszego trenera w Polsce - Edwarda Hatali?

Raczej nie. Mówi się o tym, że Hatala tworzy idealny duet z Partyką, gdyż doskonale zna wszystkie tajniki organizmu naszego mistrza. Natomiast było już kilku utalentowanych polskich skoczków, którzy po przejściu pod opiekę Hatali nie zrobili spodziewanych postępów.

Jakie są twoje zalety, a nad czym jeszcze musisz popracować?

Moją zaletą jest siła wyskoku, natomiast ciągle jeszcze muszę sporo pracować nad techniką.

Rozmawiał
PAWEŁ WITWICKI

SPORT

W Żerkowie biegają najlepiej

Około sześciuset biegaczy z ponad czterdziestu szkół podstawowych i ponadpodstawowych pięciu powiatów: Kalisza, Pleszewa, Ostrowa, Ostrzeszowa i Jarocina wzięło udział w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w biegach przełajowych w Żerkowie.

Zawody zostały zorganizowane przez Urząd Miasta i Gminy oraz Szkołę Podstawową w Żerkowie. Gośćmi honorowymi igrzysk byli: **Adam Kołodziej** - starosta powiatu jarocińskiego, **Janusz**

wyprzedził **Grzegorza Staśkowiaka** i **Damiana Szalbierza** (oba z Żerkowa), **Anna Grzesiak** z SP 17 w Kaliszu wygrała bieg na 1000m dziewcząt klas V, druga była **Anna Sieradzka**, reprezentująca



Jajczyk - burmistrz Żerkowa, **Kasper Ekert** - przewodniczący rady gminy. W Żerkowie pojawił się także **Jacek Bocian** - halowy wicemistrz świata w sztafecie 4 x 400 m, wychowanek żerkowskiej szkoły.

Zawody rozpoczęły się biegiem na 1000 m dziewcząt z klas IV. Pierwsze miejsce zajęła **Dominika Szalbierz** z SP w Żerkowie, druga była **Daria Świerblewska** z SP w Kotlinie, a trzecia **Joanna Kubasik** z „jedynki” Jarocin.

Również na 1000 m biegi chłopcy z klas IV. W tym biegu najlepszy był **Adam Mazurek** z SP 1 w Jarocinie, który

gospodarzy, a trzecia **Katarzyna Dolińska** z SP 18 w Kaliszu. Chłopcy z klas V biegi na 1500 m, a w tym biegu najlepszy był **Mateusz Gościński** z SP w Wilkowie, drugi **Konrad Chojnacki** z SP 9 w Kaliszu, a trzeci **Krzysztof Reszelski** z SP w Witaszycach. Dziewczeta i chłopcy z klas VI biegi na dystansie 1500 m. Wśród dziewcząt najlepsza była **Paulina Wojcik** z SP w Żerkowie, która wyprzedziła **Karolinę Marchwiak** również z Żerkowa i **Małgorzatę Pawlak** z SP 17 w Kaliszu.

Natomiast wśród chłopców wygrał **Norbert Drygas** z Żerkowa, drugi był **Jakub Łukowski** (także z Żerkowa),

a trzeci **Damian Danilczyk** z SP 10 w Ostrowie. Po zakończeniu sześciu biegów sędziowie podali punktację drużynową klas IV-VI. Zarówno wśród dziewcząt, jak i wśród chłopców najlepsi byli zawodnicy gospodarzy. Dziewczeta z SP 1 w Jarocinie zajęły w tej klasyfikacji drugie miejsce, a trzecie były zawodniczki SP w Kotlinie. Drugie miejsce w klasyfikacji chłopców zajęła SP z Witaszyc, a trzecie SP z Raszkowa (piąte miejsce zdobyła SP 5 z Jarocina).

W czasie odczytywania tych oficjalnych wyników na trasie 1500 m były już dziewczynki w kategorii młodzików.

Tu wygrała **Izabela Kusielek** z Raszkowa, przed **Weroniką Gajek** z SP 9 w Ostrowie i **Dagmarą Łysiak** z Żerkowa. W tej kategorii wiekowej dziewczyny biegi także na dystansie 2500 m. Wygrała **Magdalena Cieślak** z Żerkowa, druga była **Agnieszka Grzebyszak** (również z Żerkowa), a trzecia **Natalia Staszak** z Witaszyc. Chłopcy w kategorii młodzików biegi na dystansie 2000 m.

Ten bieg wygrał **Piotr Leśniewski** z SP w Żerkowie, drugi był **Maciej Bukowski** z SP w Witaszycach, a trzeci **Łukasz Szkolny** z SP 3 w Ostrowie. **Monika Rabka** z ZSG w Ostrowie Wilk. wygrała bieg w kategorii juniorek młodszych, na dystansie 2000 m. Druga w tym biegu była **Izabela Kaczmarek** również z tej szkoły, a trzecia **Małgorzata Lisik** z LO w Ostrowie.

Na 3000 m biegi chłopcy w kategorii młodzików. Tu najlepszy był **Krzysztof Marszał** z SP Kotlin, drugi **Aron Przybył** z SP 12 z Kalisza, trzeci **Hubert Oczkowski**, reprezentujący gospodarzy.

Również 3000 m musieli pokonać juniorzy młodzi. Bieg ten wygrał **Arkadiusz Smolis** z Ostrzeszowa, przed **Dawidem Białkowskim** i **Piotrem Mikołajczykiem** (oba z Ostrowa). W kategorii juniorek na 2000 m najlepsza była **Monika Bigoś**, druga **Monika Tondaś** (obie UKS Technik Jarocin), a trzecia **Sylvia Kosmala** ZSZ 1

z Ostrzeszowa. Ostatni bieg to 3000 m juniorów. Tu najlepszy był **Łukasz Balcer** z ZSZ 2 w Pleszewie, drugi był **Michał Kołaciński** z ZST w Kaliszu, a trzeci **Dawid Sobieraj** z ZSZ 1 w Ostrzeszowie.

Sędziowie podali również punktację drużynową młodzików (dziewczeta i chłopcy łącznie). W tej klasyfikacji również wygrali sportowcy z Żerkowa, którzy wyprzedzili SP w Witaszycach i SP z Raszkowa.

Zawodnicy i zawodniczki z Żerkowa odnieśli niekwestionowany sukces; zdobyli medale w wielu biegach i wygrali wszystkie klasyfikacje drużynowe. Już w przyszłą sobotę w Żerkowie odbędzie się Mistrzostwa Województwa Wielkopolskiego w biegach przełajowych w kategoriach młodzików, juniorów młodszych i juniorów (początek godz. 12.00). Przed zawodnikami gospodarzy stoi kolejny, trudny próg do pokonania.

(mj)

Druzgocące zwycięstwo

Wynikiem 16:2 zakończył się mecz tenisa stołowego rozegrany pomiędzy reprezentacją Jaraczewa i Taczanowa.

Czteroosobowa reprezentacja LZS Jaraczewo rozegrała kolejny „A” klasowy mecz tenisa stołowego. Tym razem jaraczewianie grali na wyjeździe z drużyną „Żaki” Taczanów. Po dość jednostronnym pojedynku zawodnicy LZS Jaraczewo zwyciężyli 16:2. Punkty dla drużyny zdobyli: **Janusz Chwaliszewski** - 4, **Marek Rutowski** - 4, **Ryszard Wajnert** - 3 i **Marcin Chwaliszewski** - 3. Pozostałe dwa punkty wywalczone w deblu.

(as, ann)

Spartakiada młodzieży

Kilkudziesięciu zawodników z sześciu miejscowości gminy Jaraczewo rywalizowało podczas Zimowej Spartakiady Młodzieży.

W minioną sobotę i niedzielę odbyła się w Jaraczewie Zimowa Spartakiada Młodzieży. W sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki rywalizowało ze sobą kilkudziesięciu reprezentantów sześciu wsi z terenu gminy. Konkurencje przeprowadzono w czterech kategoriach wiekowych. W pierwszym dniu rozegrano pojedynki warcabowe i szachowe. Wśród grających w warcaby, w poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: **Małgorzata Łączna** z Jaraczewa, **Joanna Baranek** z Noskowa, **Monika Stasiak** z Jaraczewa, **Dawid Wyremblewski** z Jaraczewa, **Andrzej Stasiak** z Jaraczewa i **Michał Kniat** z Noskowa. Natomiast w pojedynkach szachowych najlepsi byli: **Agata Kowalska** z Noskowa, **Monika Wieruszeńska** z Noskowa, **Elżbieta Kniat** z Noskowa, **Dawid Urbanik** z Jaraczewa, **Patryk Andrejczak** z Noskowa i **Stawomir Komorowski** z Góry.

W drugim dniu odbyło się kilka innych konkurencji. W strzelaniu z wiatrówki zwyciężyli: **Tomasz Twardowski** z Jaraczewa i **Małgorzata Jaraczewska** z Zalesia. Lotką do tarczy w posz-

czególnych kategoriach wiekowych najcelniej rzucali: **Stawomir Szymoniak** z Jaraczewa, **Monika Stasiak** z Jaraczewa, **Agata Kowalska** z Noskowa, **Bartosz Biegański** z Noskowa, **Artur Tomczak** z Noskowa i **Łukasz Masłowski** z Jaraczewa. Natomiast wśród tenisistów stołowych zwyciężyli: **Marek Rutowski** z Jaraczewa, **Bartosz Biegański** z Noskowa, **Marcin Chwaliszewski** z Jaraczewa, **Ryszard Wajnert** z Jaraczewa, **Małgorzata Stasiak** z Jaraczewa, **Paulina Adamiak** z Jaraczewa i **Agata Kowalska** z Noskowa.

W punktacji ogólnej najlepsza okazała się reprezentacja LZS Jaraczewo przed LZS „Zawisza” Nosków i LZS „Olimpia” Strzyżewko.

Dyplomy i medale wręczał wójt Jaraczewa **Dariusz Strugała** i przewodniczący Rady Gminy **Roman Skrzypczak**. Puchar za zwycięstwo drużynowe odebrał sołtys Jaraczewa **Andrzej Stasiak**.

Organizatorami spartakiady byli: Rada Gminy Zrzeszenia LZS, Klub Strzelectwa Sportowego „Snajper” oraz GOKSIT.

(as, ann)

Nie stracił dziesięciu

W III Okręgowym Turnieju Klasyfikacyjnym żaków w tenisie stołowym znakomicie w kategorii chłopców spisał się **Michał Kędzior** z UKS Czwórka Jarocin.

W zawodach rozegranych w Taczanowie **Michał Kędzior** odniósł błyskotliwe zwycięstwo. Żaden z rywali nie zdołał „urwać” Michałowi nawet dziesięciu punktów w secie. Na piątym miejscu uplasował się **Maciej Mikołajczak**, na szóstym - **Paweł Szyszka**, zaś wśród żaczek piątą lokatę wywalczyła **Urszula Wiśniewska**.

W ćwierćfinale Pucharu Polski drużyn województwa wielkopolskiego kobiecy zespół UKS Czwórka pokonał w Gnieźnie drugoligową Stellę 4:3. Punkty dla Czwórki wywalczyły: **Bernardyna Trzeciak** 2, **Róża Konkolewska**

i **Iwona Tobolska**.

Męski zespół UKS Czwórka Jarocin przegrał w Trzemesznie ze Zjednoczonymi 2:5 i odpadł z rozgrywek o Puchar Polski. Punkty dla Czwórki zdobyli **Artur Migacz** i **Maciej Wiśniewski**.

W meczu A klasy tenisa stołowego mężczyzn Czwórka II pokonała w Ostrzeszowie MKS III 12:6, a punkty dla jarociniaków wywalczyli: **Michał Kędzior** 3, **Marek Tobolski** 3, **Mirosław Tomczak** 3, **Sebastian Kędzior** 2 i **debel M. Kędzior/S. Kędzior**.

(pwmt)